

Raport z rynku walutowego

czwartek, 9 sierpnia 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

W środę choć tylko 32% spółek notowanych na warszawskim parkiecie zanotowało wzrosty, to jednak waga tych akcji sprawiła, że zarówno WIG jak i WIG20 odnotowały zyski na koniec dnia (odpowiednio 0,07% i 0,12%). Jednak nadal obroty utrzymują się na relatywnie niskim poziomie (518 milionów złotych), co w dużej mierze należy złożyć na karby wakacyjnego okresu, w jakim obecnie się znajdujemy. Nadal brak jest istotnych publikacji makroekonomicznych z polskiej gospodarki, co wpływa na zmienność na rynku złotego i większe znaczenie rynku globalnego w procesie kształtowania kursu par złotych. Ludwik Kotecki z Ministerstwa Finansów ocenił, że inflacja CPI w najbliższych miesiącach będzie utrzymywać się w okolicach poziomu 4%, ale pod koniec roku spadek dynamiki wzrostu cen może doprowadzić ten wskaźnik poniżej bariery 3%. Uważa, że główny element napędzający inflację – ceny paliw, powinien powoli wygasać i dlatego tendencja spadkowa powinna się utrzymać.

Kurs EUR/PLN spadł ponownie poniżej 4,0600. Układ wskaźników sugeruje możliwość deprecjacji polskiej waluty. RSI 1H zbliżył się do strefy wyprzedania. Najbliższe wsparcie dla tej pary znajduje się na poziomie 4,0510, który to jest dolnym ograniczeniem kanału wzrostowego trwającego od 6 sierpnia. Przełamanie tego poziomu mogłoby sugerować próbę wygenerowania ruchu w kierunku ostatnich dołków tj. 4,0300. Oporem dla tej pary jest wczorajszy szczyt zlokalizowany w pobliżu 4,1000. Trwałe pokonanie tego poziomu mogłoby sugerować utworzenie się formacji podwójnego dna i osłabienie złotego w kierunku 4,1500 – 4,1600. Notowania pary USD/PLN spadły poniżej 3,2800. Układ wskaźników sugeruje możliwość kontynuowania aprecjacji naszej waluty, jednak w ograniczonym zakresie. RSI 1 H znajduje się w strefie neutralnej. Najbliższe wsparcie to poziom 3,2720, na którym znajduje się dolna linia kanału wzrostowego. Przebicie tej bariery mogłoby spowodować spadek kursu nawet do 3,2410. Oporem jest wczorajszy szczyt w pobliżu 3,3160. Trwałe pokonanie tego poziomu mogłoby spowodować deprecjację złotego w kierunku 3,3500.

Rynek światowy

Niewielka przecena głównych indeksów giełdowych europejskich nie była kontynuowana przez wszystkie indeksy amerykańskie, choć zyski które pojawiły się za Oceanem były raczej symboliczne (DJI +0,05%, a S&P500 +0,06%). Choć sesja azjatycka skończyła się ponad jednoprocetowymi wzrostami to początek handlu w Europie charakteryzuje się kolorem czerwonym. Bank Japonii zgodnie z oczekiwaniami rynkowymi utrzymał poziom stóp procentowych na historycznie niskim poziomie (0,0-0,01%), ale brak decyzji o kontynuacji działań w ramach dalszego luzowania polityki monetarnej rozczarował część inwestorów. Co ciekawe dynamika wzrostu cen konsumenckich w lipcu kolejny raz spadła w Chinach (do 1,8% r/r), a wskaźnik PPI piąty miesiąc z rzędu notuje deflację (tym razem na poziomie 2,9% r/r). Spadek dynamiki widoczny jest również w Państwie Środka w przypadku lipcowej sprzedaży detalicznej oraz produkcji przemysłowej, co nie było oczekiwane przez większość ekonomistów. Dzisiaj warto jeszcze zwrócić uwagę na popołudniowe dane z amerykańskiej gospodarki (na temat czerwcowego bilansu handlu zagranicznego oraz cotygodniowego raportu z rynku pracy – liczba wniosków o zasiłek dla bezrobotnych).

Kurs EUR/USD cały czas przebywa w wyznaczonym zakresie zmian pomiędzy 1,2340 a 1,2436. Układ wskaźników sugeruje możliwość aprecjacji waluty amerykańskiej. RSI 1H przebywa w strefie neutralnej. Bardzo możliwe, iż kurs tej pary również dzisiaj pozostanie w tym zakresie cenowym. Być może dopiero po publikacji dzisiejszych informacji z rynku pracy zwiększy się amplituda zmian. Dłuższe przebywanie pomiędzy wspomnianymi poziomami może skutkować próbą wygenerowania kolejnej fali deprecjacji waluty amerykańskiej. Dziś nie będą publikowane żadne znaczące informacje o charakterze makroekonomicznym z Niemiec, w związku z tym zmienność się może zwiększyć dopiero podczas handlu popołudniowego.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.